

Czym jest sumienie i czy jest nam potrzebne?

Sumienie. Ma je każdy z nas, jednak czym właściwie jest?

Tak opisał je Julian Tuwim: „Sumienie to jest ten cichy głosik, który szepce, że ktoś patrzy”. Słownik języka polskiego charakteryzuje je w ten sposób: „właściwość psychiczna, zdolność pozwalająca odpowiednio oceniać własne postępowanie jako zgodne lub niezgodne z przyjętymi normami etycznymi”. Osobiście powiedziałabym, że sumienie to prawdziwy przyjaciel, który radzi nam co jest dobre, a czego powinniśmy się wystrzegać. Nie wystarczy jednak mieć sumienie, trzeba z niego korzystać i je wyszkolić, bo z pewnością go potrzebujemy, jeśli chcemy być dobrymi ludźmi. Podobnie jak w jego przypadku, z pięknego obrazu nie będzie pożytku, jeśli będzie schowany gdzieś głęboko i nie oglądany.

Nie każdy jednak respektuje głos sumienia, co jest powodem wielu okrucieństw, które dzieją się na świecie. Morderstwa, przemoc, zdrady są wynikiem ignorowania głosu sumienia. Ludziom wydaje się obecnie często, że jedyną osobą, za którą odpowiadają, są oni sami. Takie osoby tkwią w błędzie, ponieważ np. ci, którzy mają dzieci, kształtują je. Łatwo jest narzekać na to, że młodzież przeklina, pije, pali, ale nie jest tak prosto pomóc im wykształcić sumienie, by tego nie robili. Oczywiście każdy sam decyduje o sobie, ale chyba równie oczywiste jest, że ludzie mają na nas wpływ. Stanisław Jerzy Lec napisał: „I głos sumienia przechodzi mutację”. Nie zawsze musi to być przemiana z dobrego w złe czy ze złego w dobre, jeśli można określić je tak prostymi słowami. Moim zdaniem sumienie może być bardziej lub mniej ukształtowane, a proces ten zachodzi przez całe życie człowieka. Czy potrzebujemy sumienia? Zdecydowanie tak. To ono podpowiada nam, co jest właściwe, a co nie.



Myslę, że nie pomylę się wysnuwając stwierdzenie, że gdyby żaden człowiek na świecie nie miał sumienia, już dawno byśmy wyginęli. Ten "doradca" nie pozwala nam kraść, zabijać i krzywdzić ludzi, choć i tak nam się to zdarza.



Podsumowując, sumienie to wycucie tego co jest właściwe, zgodne z normami etycznymi, a co nie.

Pomaga nam w relacjach międzyludzkich, podpowiada jak powinniśmy się zachować w danej sytuacji. Czasem podszeptuje nam rady lub przestrogi, potrzebujemy go, by być ludzcy.

Sumienie to coś, co trzeba wyszkolić i pielęgnować jak jabłoń - jeżeli już zakwitnie, to nie znaczy, że jej owoc będzie smaczny, trzeba ją pielęgnować, by dała dorodny plon.

Każdego dnia korzystamy z sumienia często nie zdając sobie z tego sprawy. To czy wykształcimy nasze sumienie zależy od nas, inni mogą nam pomagać, ale najważniejsze decyzje należą do nas.

Daria Domaniewicz klasa IIB

To nieprawdopodobne, że mając takiego pomocnika ludzie czynią wciąż tyle zła. Wydaje mi się, że go nie doceniamy i często wmawiamy sobie, że się myli, tylko dlatego, że czegoś chcemy.

Sumienie często nas również uczy. Jeśli zrobimy coś złego, ono nam to przypomni i pomoże nam wyciągnąć naukę. Sumienie nie jest naszym wrogiem, podpowiada nam to co dla nas dobre.

Mówiąc o sumieniu nie można zapomnieć o rachunku sumienia. Można powiedzieć, że to podsumowanie wszystkich naszych decyzji i wyciągnięcie z nich wniosków. Często ludzie jednak boją się przyznać do błędów i popełniają je ponownie.



*Głos sumienia
byłby lepszym doradcą,
gdybyśmy mu
tak często nie podpowiadali,
co ma mówić.*

blogkarioki.blogspot.com



*Czy stres może wywierać wpływ na naszą postawę moralną?
Jeśli tak, to jaki? Jeśli nie, to dlaczego?*

Moim zdaniem stres jak najbardziej może wpływać na naszą postawę moralną. Gdy człowiek jest spokojny i nie trapią go żadne problemy, bardzo łatwo jest mu ocenić, czy coś jest dobre, czy złe i jak należy postępować w danej sytuacji. Z niezwykłą łatwością udziela się też rad innym osobom, gdy dana sprawa nie dotyczy nas osobiście.

*Łatwo z tego powodu oceniać nam innych i krytykować ich postępowanie.
Wtedy zawsze wiemy co jest czarne a co białe.*

Zupełnie inaczej wygląda sprawa kiedy to my mamy problem lub znajdujemy się w trudnej sytuacji. Będąc pod wpływem różnych czynników, między innymi stresu, rzadko wiemy na pewno jak w danej sytuacji postąpić, tylko jedna rzecz jest wtedy pewna - nie ma nic pewnego. Sprawy, które wcześniej były proste i oczywiste, nagle urastają do rangi ogromnych problemów i sytuacji, w których każde rozwiązanie jest złe i niewłaściwe.

Stres nie zawsze pozwala nam myśleć rozsądnie i logicznie, miesza nam w głowach i to, co na spokojnie było dla nas jednoznaczne, może zmienić się o 180 stopni. W nagłych sytuacjach potrafimy podjąć irracjonalne kroki i zrobić coś, czego normalnie nie dalibyśmy rady zrobić lub też nie chcielibyśmy zrobić.

Często np. w czasie kłótni ludzie mówią bliskim rzeczy, które ich ranią i których normalnie by im nie powiedzieli, co więcej, niekoniecznie myślą to co mówią, ale pod wpływem adrenaliny ich postawy moralne się zmieniają, czy po prostu odchodzą na dalszy plan. Niekiedy pod wpływem emocji potrafimy nawet kogoś uderzyć, czego potem bardzo żałujemy. Zdarza się to nawet rodzicom, którzy bardzo kochają swoje dzieci, a pomimo tego pod wpływem stresu i emocji podnoszą na swoją pociechę rękę, a na chłodno wiedzą, że jest to złe i że nie powinno się tak postępować.

Inny przykład, gdy mamy zrobić coś ważnego, przyjmijmy, że mamy wygłosić jakieś przemówienie, zdarza się, że pomimo wcześniejszego przygotowania i dobrej znajomości tematu nie potrafimy nic z siebie wykrztusić lub też robimy to nieporadnie, ponieważ obawiamy się, że inni nas wyśmieją.



bilheal.bilkent.edu.tr

Kiedy w trudnej sytuacji są inne lub obce nam osoby potrafimy zachować się źle i powiedzieć z przekonaniem: "ja bym na jego miejscu pomyślał i nie zrobił czegoś takiego", lecz, kiedy byśmy to my byli w tej sytuacji, chcielibyśmy otrzymać pomoc, a co więcej, nie jest wcale pewne, że postąpilibyśmy tak jak nam się wydaje.

Bo wiedząc to, co dziś wiemy, łatwo jest oceniać i krytykować, ale przy podejmowaniu decyzji często dochodzi stres i niepełna wiedza, czyli ryzyko i czasami sami jesteśmy zaskoczeni naszym postępowaniem czy naiwnością.

Np. gdybyśmy wzięli wysoką pożyczkę i nagle coś by poszło nie po naszej myśli, chcielibyśmy pomocy i empatii ze strony innych ludzi, a nie krytyki i złośliwych komentarzy. W większości sytuacji wiemy, że jesteśmy zobowiązani pomóc i pomagamy potrzebującej osobie.

Gdy sprawy bądź problemy dotyczą nas lub naszych bliskich np. gdy ktoś nam bliski jest chory, potrzebujący lub ma poważny problem, jesteśmy niesamowicie zestresowani i nie wiemy co robić. Niestety nasze postawy moralne niekiedy pod wpływem stresu zmieniają się i postępujemy nie zawsze tak jak nam się wydaje że byśmy postąpili myśląc o tym na spokojnie.

Stres rzadko jest czynnikiem korzystnym, chociaż są sytuacje, w których oddziałuje on na nas motywująco i pozytywnie. Należy zatem dbać o to, by w miarę możliwości ze stresu wyciągać te dobre aspekty i łagodzić negatywne efekty jego działania. Równie istotne jest to, by uświadamiać sobie, co dla nas w życiu jest naprawdę ważne i dbać, by nasze postawy moralne były ugruntowane i budowane na twardym gruncie, wtedy łatwiej nam będzie oprzeć się pokusie pójścia na łatwiznę, czy po prostu złądzienia. Wszyscy jednak jesteśmy ludźmi, a ludzie nie są nieomylni, dlatego może zamiast niszczącej krytyki warto się zastanowić jak budować a nie jak burzyć ...

Jakub Murawski, kl.II B

*Czy stres może wywierać wpływ na naszą postawę moralną?
Jeśli tak, to jaki? Jeśli nie, to dlaczego?*

Według mnie istnieją różne rodzaje stresu o różnym natężeniu. Stres towarzyszy współczesnemu człowiekowi na co dzień i osoba odporna potrafi sobie z nim poradzić. Ale nie każdy i nie w każdej sytuacji. Moim zdaniem stres może oddziaływać na moralność człowieka. Problem zaczyna się wtedy, kiedy natężenie stresu zwiększa się w danym momencie lub ten stres ciągnie się przez dłuższy okres.

Banalnym przykładem może być postawa ucznia, który zazwyczaj nie ściąga, a który zapomniawszy odrobić pracę domową, bojąc się albo gniewu rodziców albo utraty pozytywnego wizerunku przepisuje pracę domową od innego ucznia. Bardziej niebanalnym przykładem może być konflikt w szkole z jakąś agresywną osobą i zwyczajny lęk, który się może wiązać ze stresem. Wynikiem takiego lęku i stresu może być np. agresywne postępowanie lub zamknięcie się w sobie.

Dużo bardziej poważne mogą być konsekwencje nieumiejętności radzenia sobie ze stresem w dorosłym życiu. Ktoś, kto ma problemy finansowe, a pracuje w banku narażony jest na pokusę. Ludzie, którzy mają np. nie spłacony kredyt, szukają czasem pozaprawnych możliwości zdobycia pieniędzy. Zdarzają się takie przypadki, że ktoś kogoś doprowadza do stanu, w którym ten popełnia nawet zbrodnię. Stres może powodować otępienie emocjonalne. Ludzie, którzy pracują np. w korporacjach bywają tak zestresowani myślą o ewentualnym spóźnieniu do pracy, że śpieszą się do niej nie zauważając, co się wokół nich dzieje.

Z tych wszystkich argumentów wynika, że stres wpływa na naszą postawę moralną i to negatywnie. Jednak uważam, że każdy na swój sposób powinien go unikać lub starać się sobie z nim radzić.

Oliver Reeves, kl. II B



*Czy istnieje sprawiedliwość?
Jak rozumiesz pojęcie wolności?
Czy, jak i kiedy trzeba ją ograniczać?
(fragmenty)*

*Na początek, żeby stwierdzić, czy sprawiedliwość istnieje, pozwolę sobie podać własną interpretację sprawiedliwości. Według mnie jest to stan równowagi pomiędzy dwiema sprzecznymi wartościami, a to znaczy, że w poczuciu lub wymierzaniu sprawiedliwości powinien być zawsze jakiś złoty środek. Czyli coś, co jest akceptowane przez wszystkich. Moim zdaniem człowiek sprawiedliwy to taki, który bierze pod uwagę wszystkie punkty widzenia oraz dobro drugiego człowieka, niezależnie od tego kim on jest.
(...)*

*Sprawiedliwość jest najczęściej kojarzona z prawem; jest przedstawiana w naszej kulturze jako kobieta z przepaską na oczach trzymająca wagę. Opaska na oczach symbolizuje bezstronność.
(...)*

Hańba społeczna według mnie jest jednak gorsza od wyroku sądu. (...)

Niestety w wielu przypadkach mimo tego, że ludzie są sprawiedliwi i szlachetni, spotykają ich niesprawiedliwości w życiu. Takimi mogą być osoby, którym za światopogląd lub kolor skóry odbierano wolność. Wolność, według mnie, jest podzielona na dwa stany: fizyczny i psychiczny. Fizycznie można być wolnym, czyli na przykład znajdować się poza więzieniem, a psychicznie można być więźniem swoich zmartwień lub umysłu. Wolność fizyczną trzeba sprawiedliwie ograniczać, czyli z jakiegoś szczególnego powodu.

Według mnie sprawiedliwość istnieje, lecz jest ona interpretowana na wiele sposobów. Uważam, że świat nie jest idealny i tym bardziej nie jest sprawiedliwy. Wiele osób dostaje to, na co sobie nie zasłużyli, a ci, którzy zasługują na coś w życiu, nie są wynagrodzeni.

Oliver Reeves, kl. II B



www.pinger.pl



www.vismaya-maitreya.pl



www.radionet.pl



Jaką wartość posiadają cyberkontakty i jakie zagrożenia są z nimi związane?

Cyberkontakty, które stały się domeną początku XXI wieku, posiadają dużą wartość. Są one wykorzystywane nie tylko w indywidualnych relacjach międzyludzkich, ale także w sferze biznesowej, gospodarczej, politycznej i innych.

Niemal cały świat korzysta w tej chwili z cyberprzestrzeni do tworzenia i przekazywania informacji, mniej lub bardziej znaczących danych i trudno wyobrazić sobie życie bez tego.

W sytuacji, gdy bliska osoba wyjeżdża za granicę na dłuższy czas, cyberkontakty pomagają w utrzymywaniu więzi rodzinnych. Nie tylko korespondencja, ale i bieżące wideo-rozмовy, np. przez skypa, powodują, że wiemy jak wygląda bliska osoba w danej chwili, co u niej słycać na co dzień itp. Jest to ważne szczególnie w erze, gdzie w wielu rodzinach jedno z rodziców decyduje się na zarobkowy wyjazd za granicę i pozostawia w Polsce dzieci lub współmałżonka. Dla dzieci określanych mianem "eurosierot" ogromne znaczenie mają chociażby takie kontakty z rodzicem.



letstalkaboutbaby.blog.pl

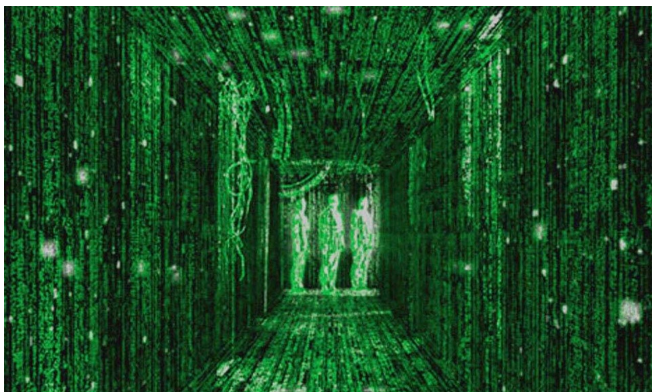
Jednakże w cyberkontaktach czyha też wiele zagrożeń, o czym często zapomina się na co dzień. Młodzi ludzie chcąc zawierać cyberprzyjaźnie nie zawsze zachowują wymogi bezpieczeństwa i zdrowy rozsądek. Często możemy przeczytać lub usłyszeć informacje o podszywaniu się przez przestępców lub pedofili pod przyjaciół. Wykorzystując łatwowierność rozmówców potrafią wyłudzić od nich poufne informacje lub doprowadzić do skrzywdzenia ich w rzeczywistości.

Niebezpieczna jest również wszechogarniająca fala cybererotyzmu, do której dostęp jest prawie bez ograniczeń i w każdym momencie, a nawet niechcący. Nie tylko dorośli, ale i dzieci korzystając z internetu spotykają się z nachalnymi reklamami usług cybererotycznych, a stąd tylko krok do zawirusowania systemu komputerowego, ściągnięcia poufnych danych lub włamań do indywidualnych czy firmowych komputerów, nie wspominając już o wypaczonym spojrzeniu na urok kontaktów międzyludzkich. Mogą one także powodować zmiany zachowań wśród młodzieży, które często stają się bardziej wulgarne i bez zahamowań.

Nagrywanie bez wiedzy "bohatera" jego wypowiedzi lub filmów w intymnych momentach i umieszczanie ich w sieci bez jego zgody, pokazuje wyzbywanie się ludzkiej wrażliwości, a wulgarna bezmyślność potrafi czasem doprowadzić do tragedii.

Chociażby na powyższych przykładach daje się zauważyć, że cyberkontakty ułatwiają życie, bez nich nie możemy sobie już wyobrazić dzisiejszej rzeczywistości, ale jak do wszystkiego, tak i do nich należy podchodzić z rezerwą i ograniczonym zaufaniem, by nie zaszkodzić sobie i innym.

Patryk Prokopczyk, kl. III D



www.defence24.pl



cybsecurity.org